

REPUBLIKA

Rok IX LÓDŹ, PIĄTEK, 28-GO SIERPNI 1931 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 234

Człowiek, który kazał się zamordować!.. Niesamowity pomysł nieszczęśliwego kupca, który dla za- bezpieczenia rodziny pragnał oddać życie.-- Wynajęty dla dokonania zbrodni bezrobotny nie chciał splamić się krwią Wyjątkowy wypadek w dziedzinie kryminalistyki.

Do władz policyjnych w Łodzi wpły-
ło doniesienie o wręcz niesamowitem,
nieotworzonym bodaj nigdzie w świecie,
podozraniu.

Onegdaj późnym wieczorem w loka-
le czwartego komisariatu policji zjawil
się znany w Łodzi kupiec Izer Żerykier
(ul. Wólczańska 9), który zameldował, że bez-
robotny Adam Włodarczyk, zamieszka-
ny przy ul. Wólczańskiej 123 od dłuższe-
go czasu w niesłychany sposób go szan-
tuje i wyłudza od niego pieniądze, gro-
ząc mu śmiercią.

Dyżurny przodownik postanowił na-
stąpić przeprowadzić w tej sprawie
dochodzenie i w tym celu wysłał kilku
policjantów pod wskazany adres.

Posterunkowi zastali Włodarczy-
ka w domu. Gdy mu oświadczyli, że
szukają przeciwno niemu meldunek ze
strony Żerykiera. Włodarczyk, niezde-
terminowany odpowiedział, że już w komi-
saracie wyjdzie na jaw, kto jest właści-
wym winien.

Niezwykle zeznania bezrobotnego.

Znalazłszy się w komisariacie oskar-
żony o szantaż złożył tak niezwykle ze-
znanie, że przesłuchujący go policjanci
przez chwilę nie chcieli dać wiary jego
słowom.

Przedewszystkiem Włodarczyk przed-
stawił swą rozpaczliwą sytuację mater-
jalną.

Od dłuższego czasu był bez pracy i
miał na utrzymaniu liczną rodzinę, nie
miał żadnych środków na jej wyżywie-
nie. Nadomiar złego niedawno go wy-
siedlono z mieszkania. Właściciel domu, wzru-
szony jego tragiczną sytuacją, pozwolił
mu przez pewien czas zamieszkać wraz
z żoną i trojgiem dzieci w niewielkiej ko-
mórce na strychu.

Tajemniczy gość na strychu.

Pewnego dnia w komórce na strychu
zjawil się Żerykier. — Włodarczyk nie
znał go zupełnie — i bez żadnych wste-
pów wręczył bezrobotnemu 20 zł., poda-
jąc mu swój adres i poprosił go, by na-
jutro doń przyszedł.

Gdy zdziwiony Włodarczyk spytał
go o co chodzi, Żerykier odparł, że
ma dla niego okazję do zarobienia więk-
szej sumy pieniędzy.

Nazajutrz Włodarczyk zjawil się o
oznaczonej porze. Żerykier był sam w
mieszkanie. W drzwiach już spytał ku-
pca Włodarczyka, czy jest głodny, a
kiedy otrzymał odpowiedź twierdzącą,
dał mu znów 5 zł. i kazał mu pójść do
najbliższej restauracji i tam się posilić.

Po upływie pół godziny Włodarczyk
znów znalazł się w mieszkaniu kupca.
W międzyczasie Żerykier przygotował
na stole poczęstunek dla Włodarczyka.
Szadąc się z kilku butelek wódek i
likerów.

— Pli pan — rzekł do Włodarczyka,
który nie mógł jeszcze otrząsnąć się ze
zniecierpliwienia.

Włodarczyk nie odmówił. Żerykier

sam napełnił mu kieliszek, namawiając
go by pił jaknajwięcej.

Po pewnym czasie Włodarczyk o-
świadczył, że ma dość trunków. Wów-
czas Żerykier oświadczył swemu go-
ściowi co następuje:

Zabij mnie pan!..

— Może pan zarobić 500 zł. Wtem
dokładnie, że nie ma pan ani pracy ani
mieszkania, wiem, że nie ma pan nic do
stracenia. Daję panu pieniądze i rewol-
wer. W całym mieszkaniu niema nikogo
Nikt pana nie zna i o niczem się nie do-
wie.

Przy tych słowach Żerykier wręczył
zdumionemu Włodarczykowi rewolwer
i pieniądze, poczem odwrócił się do
ściany i głośno rozkazał:

— Strzelaj pan do mnie, ale tak żeby
mnie pan zabił!

W pokoju zalegała martwa cisza. Wło-
darczyk wahał się przez chwilę, po-
czem szybko wybiegł z mieszkania, za-
bierając pieniądze i rewolwer.

Gdy Żerykier odwrócony do ściany
zamiast huku wystrzału, usłyszał trza-
śniecie drzwiami, wybiegł za Włodar-
czykiem.

Włodarczyk zmieszał się z tłumem i
znikł z oczu kupca.

Tak brzmiąły zeznania sprowadzo-
nego do komisariatu Włodarczyka.

Kierownik IV komisariatu, podkomis-
sarz Linski, zajął się energicznie tą nie-
samowitą sprawą.

Żerykier został aresztowany, a w

mieszkanie jego przeprowadzono grun-
towną rewizję.

105 tysięcy dolarów.

Rewizja dała wręcz rewelacyjne wy-
niki. W mieszkaniu Żerykiera znalazło
się 11 polis asykuracyjnych, wszystkich
bez wyjątku towarzystw ubezpieczenio-
wych, działających na terenie Łodzi, na
łączną sumę 105.000 dolarów.

Polisy opatrzone były w daty osta-
tnich dni lipca, lub pierwszej połowy sier-
pnia bieżącego roku. Żerykier zaaseku-
rował się wyłącznie na wypadek śmierci,
lub nieszczęśliwego wypadku.

Wobec takich wyników rewizji wzię-
to Żerykiera w krzyżowy ogień pytań.
Kupiec przyznał się wówczas do wszyst-
kiego, oświadczył, że zeznania Wło-
darczyka całkowicie odpowiadają praw-
dzie.

Żerykier, do niedawna zamożny ku-
piec, znajdował się obecnie w bardzo
ciężkiej sytuacji materialnej.

W poszukiwaniu mordercy.

Chcąc zabezpieczyć żonę i dwoje
dzieci, których kochał nad życie, umyślnie
się zaasekurował i zaczął szukać
człowieka, któryby zgodził się go
zabić.

Żerykier wleciał, że jeśli popełni sa-
mobójstwo, to jego rodzina nie uzyska
pieniędzy, wobec czego był zmuszony
postarać się o mordercę dla siebie.

Ze względu na to, że rodzina jego
przebywała na letnisku, nikt nie mógł

mu przeszkodzić w wykonaniu okropne-
go planu.

Za 500 złotych zabije...

Przeglądając pisma, Żerykier prze-
czytał pewnego dnia wiadomość, że
Adam Włodarczyk, bezrobotny, został
wyeksmitowany ze swego mieszkania
przy ulicy Wólczańskiej 123 i wraz z ca-
łą swoją rodziną chwilowo przebywa w
jakiejś komórce.

Kupiec doszedł do wniosku, że nikt
inne tylko Włodarczyk, jako bezrobot-
ny i bezdomny, będąc w sytuacji bez
wyjścia, ośmiłony możliwością zarobku
500 złotych, nie cofnie się przed morder-
stwem, tembardziej, że „ofiara“ sama
prosić miała o śmierć.

Nazajutrz udał się Żerykier do Wło-
darczyka wręczył mu 20 zł., poczem za-
prosił go do swego mieszkania.

Po ucieczce Włodarczyka Żerykier
począł się obawiać, że bezrobotny zwró-
ci się do policji, wobec czego sam udał
się do komisariatu i wniósł meldunek o
rzekomym szantażu.

Żerykiera i Włodarczyka przytrzy-
mano w areszcie policyjnym.

Wczoraj przesłuchani zostali przed-
stawiciele wszystkich towarzystw ase-
kuracyjnych, w których Żerykier się u-
bezpieczył.

Zbadano również szereg innych osób
których zeznania jednak nie wniosły do
sprawy żadnych nowych, istotnych
szczegółów.

— d —

Mac Donald wycofuje się z życia politycznego Kto obalił rząd robotniczy.-Sensacyjne oświadczenie b. ministra

Londyn, 27 sierpnia.
(Telegram własny).

„Daily Express“ donosi, że Mac Do-
nald zamierza w październiku roku bie-
żącego wycofać się z życia politycznego.
W miesiącu tym Mac Donald kończy 65
lat i po tym czasie postanowił on nie
brać więcej udziału w życiu politycznym.
Mac Donald oświadczył swym towarzy-
szom partyjnym, że ostatnią jego misją
będzie utworzenie gabinetu narodowego.
Po wycofaniu się z życia politycznego
Mac Donald zamierza udać się w dłuższą
podróż po świecie.

Londyn, 27 sierpnia.

Mimo wszelkich zaprzeczeń „Daily
Herald“ podtrzymuje swoje twierdze-
nie, że nowojorski Federal Reserve
Bank uzależnił udzielenie Anglii dal-
szych kredytów od drastycznych os-
zczędności w zakresie funduszu bezro-
bocia.

Twierdzenie swe dziennik popiera
oświadczeniem dotychczasowego dyrek-
tora ministerjalnego w urzędzie skarbo-
wym Ernesta Thutle. Według tego
oświadczenia premier Mac Donald pod-
czas konferencji z dyrektorami minister-
jalnymi oświadczył dobitnie, że projek-
ty rządowe muszą być telegraficznie

przekazane przez Bank Angielski do
Ameryki, aby się przekonać, czy będą
one tam zaakceptowane.

Drugim świadkiem koronnym dla te-
go sensacyjnego twierdzenia „Daily He-
rald“ jest dotychczasowy minister rol-
nictwa Addison.

Oświadczył on wyraźnie, że rząd
obalony został nie przez żądania zwią-
zków zawodowych, lecz dlatego, że z
pewnej strony domagano się zrównowa-
żenia budżetu w inny sposób, niż to
przewidywał opracowany plan. Gotowe
już były projekty rządowe, które zapew-
niały zupełną równowagę budżetową.

Zupełnie niespodzianie premier za-
wiadomił jednak ministrów, że plan mu-
si być zmieniony i że trzeba znaleźć
inne środki pokrycia deficytu. Równo-
cześnie dał on do zrozumienia że chodzi
o 10 proc. obniżkę zasiłków dla bezro-
botnych, czego domagają się bankierzy.

W ten sposób nie związki zawodowe
ale wielka finansjera przyłożyła rządo-
wi pistolet do skroni.

Addison oświadczył w zakończeniu,
że temat ten nie jest jeszcze wyczerpa-
ny i w najbliższej przyszłości odegra
jeszcze wielką rolę.

Londyn, 27 sierpnia

W związku z nominacją lorda Cecila
na szefa delegacji angielskiej na obecna
Radę i zgromadzenie Ligi Narodów ko-
respondent PATa dowiaduje się, że lord
Cecil nie zajmie automatycznie miejsca
Hendersona w Komitecie trzech. Hender-
son prześle Radzie Ligi Narodów swą re-
zygnację ze stanowiska przewodniczą-
cego w Komitecie Trzech i doniesie Ra-
da wyznaczy nowego przewodniczą-
cego, którego wybierze zgromadzenie zu-
pełnie niezależnie od poprzedniej w tej
mierze nominacji.

Gandhi w drodze do Londynu.

Londyn, 27 sierpnia

Gandhiemu w jego podróży do Lon-
dynu towarzyszy syn jego Dewadas o-
raz miss Slade, która od szeregu lat jest
entuzjastyczną uczennicą Gandhiego.

W chwili odjazdu z Simli do Bombaju
Gandhi był żegnany przez tysięczne tłu-
my, które się zebrały pomimo ulewnego
deszczu.

Porozumienie pomiędzy wicekrólem
a Gandhim nastąpiło niespodziewanie w
chwili, gdy zdawało się, że niema na-
dziei na porozumienie.

Przełom w komunikacji autobusowej w Polsce

Nowy projekt przewiduje oddanie koncesyj samorządom. — Konsorcja będą zobowiązane do budowy i konserwacji dróg.

Warszawa, 27 sierpnia

Dowiedujemy się kilku szczegółów o przyszłym projekcie ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych.

Projekt tej ustawy opracowany przez ministerstwo robót publicznych i komunikacji przewiduje wprowadzenie koncesji na eksploatację linii autobusowej, przyczem koncesje takie będą opiewać na lat nie mniej niż 10.

Według projektu, koncesjonariusze musieliby zobowiązać się do konserwowania dróg i budowy dróg nowych. W PIERWSZYM RZĘDZIE KONCESJONARIUSZAMI BYŁYBY SAMORZĄDY. Wobec tego, że poszczególne przedsiębiorstwa autobusowe nie będą w stanie z powodu braku kapitałów utrzymywać samodzielnie linii autobusowych, które eksploatują, dopóki przytem warunków dotyczących konserwacji i budo-

wy dróg — prawdopodobnie cały szereg istniejących przedsiębiorstw autobusowych będzie się łączyć w większe konsorcja i dopiero ubiegać się o koncesję.

Ministerstwo poczt i telegrafów zamierza wprowadzić dla koncesjonariuszy autobusowych obowiązek transportowania listów i przesyłek pocztowych autobusem do tych miejscowości, do których nie dochodzi linja kolejowa.

Pół miljarda złotych wycofanych z kraju

wpływa hamująco na poprawę konjunktury.

Sprawozdanie Instytutu Badania Konjunktur za lipiec.

Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

W rozwoju czynników gospodarczych nie nastąpiły poważniejsze zmiany. Wyniki zbiorów zapowiadają raczej możliwości pewnej poprawy sytuacji rolnictwa dopiero w późniejszym okresie. Decydujący natomiast wpływ na położenie ekonomiczne kraju wywierają obecnie czynniki o charakterze pozagospodarczym. Kryzys zaufania, podsycany w czerwcu i lipcu wydarzeniami o charakterze międzynarodowym, trwa nadal, pociągając za sobą

silny odpływ wkładów z banków, ucieczkę kapitałów zagranicę i tezauryzację walut obcych. Panika finansowa dotarła w lipcu do drobnych kapitalistów, na co wskazuje silny spadek wkładów w komunalnych kasach oszczędności, które dotychczas wykazywały z nie licznymi wyjątkami (we wrześniu 1930) stały wzrost.

Uspokojenie na rynku dewizowym nastąpiło dopiero około połowy sierpnia, na co wskazuje zahamowanie spadku rezerwy Banku Polskiego oraz znaczniejsza niższa kursu dolara gotówkowego.

Ucieczka kapitałów bądź w formie lokowania gotówki w bankach zagranicznych, bądź w formie tezauryzacji walut obcych lub w jakikolwiek inny sposób,

wywiera na rozwój gospodarczy kraju, i na jego koniunkturę wpływ ujemny, od wrotny do tego, jaki można normalnie obserwować w wypadkach dopływu kredytów zagranicznych.

Ujemne następstwa ucieczki kapitałów ujawniły się w dziedzinie produkcji ze znaczną siłą już w lipcu. Ogólne rozmiary produkcji przemysłowej, które wykazywały lekki wzrost w ciągu drugiego kwartału, a mianowicie 90,9 w marcu do 94,0 w czerwcu, w lipcu spadły do 92,7, przyczem należy zaznaczyć, że spadek ten byłby blisko dwukrotnie większy, gdyby nie równoczesny przyrost produkcji silny węgla.

Przy obecnym stanie psychicznym społeczeństwa i skłonności do paniki w ciągu szeregu najbliższych miesięcy należy nie może być mowy o jakiegokolwiek poprawie konjunktury, lecz wprost przeciwnie, należy się liczyć z możliwością dalszego zaostrzenia sytuacji finansowej i dalszego nadsezonowego ograniczenia produkcji, zwłaszcza po zakończeniu sezonu budowlanego.

Gdyby jednak udało się przywrócić zaufanie co do przyszłego kształtowania się wewnętrznych stosunków politycznych i gospodarczych, wówczas automatycznie zostałyby stworzone warunki pewnej poprawy konjunktury, wtedy bowiem powróciłoby do obiegu kapitały stezauryzowane lub wywiezione zagranicę.

Litwinow

przejeżdżał wczoraj przez Warszawę

Warszawa, 27 sierpnia

O godz. 9,54 wieczorem pociągiem z Moskwy przybył do Warszawy na rzece główny komisarz Litwinow w otoczeniu towarzyszących mu kilku urzędników sowieckiego komisarjatu spraw zagranicznych.

Na dworcu powitał komisarza Litwinowa poseł sowiecki w Warszawie Antoni Owsiejko w towarzystwie urzędników poselstwa oraz przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych.

Po półgodzinnym postoju tym samym pociągiem komisarz Litwinow udał się do Berlina, skąd po jednodniowym pobycie wyjedzie do Genewy.

Madryt, 27 sierpnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Emigrant polityczny portugalski Cortez oświadczył, że ostatnie wydarzenia w Portugalii były wywołane przez grupę wrogo usposobioną do dyktatury, która rozpoczęła akcję na własną rękę.

Prawdziwa rewolucja jest — według Cortez — przygotowywana i wybuchnie dopiero za kilka miesięcy, znajdując poparcie wśród ludności.

Reforma systemu podatkowego

przedmiotem obrad komisji sejmowej.

Warszawa, 27 sierpnia

Dzisiaj w południe w lokalu klubu BBWR w sejmie odbyła się narada podkomisji specjalnej dla sprawy reformy systemu podatkowego.

W posiedzeniu uczestniczył prezes Sławek i wiceminister skarbu Zawadzki który zawiaduje obecnie sprawami związanymi z zagadnieniami reformy podat-

ków. Narady dzisiejsze poświęcone były omówieniu dalszego programu pracy nad reformą podatkową.

Zgodnie z naszymi zapowiedziami z przed kilku dni, projekt nowej ustawy opracowuje wicemin. Zawadzki i przygotowuje ją na sesję sejmową, której jednakże w dalszym ciągu nie jest ustalony.

Wyprawa po zakopane skarby

Trzej poszukiwacze złotego runa, ukrytego w Rosji, zostali zatrzymani na granicy.

Stolpce, 27 sierpnia

W dniu wczorajszym patrol KOP zatrzymał w okolicy Stolpców na usiłowaniu przejścia granicy trzech podejrzanych osobników. Po wylegitymowaniu ich okazało się, że są to mieszkańcy

Warszawy Alfred Konopka (Nowy Świat 55), starosta powiatu bielskiego - polskiego w latach 1919—20, Artur Pawluk (Zabkowska 3), b. wywiadowca urzędu śledczego w Warszawie i Zygmunta Gruszecki, woźny jednej z instytucji samorządowych w Warszawie.

Zatrzymani złożyli sensacyjnie zeznania. Mianowicie wybrali się oni do Rosji po... zakopane skarby.

Okazuje się, że Gruszecki miał w czasie rewolucji zakopać koło wsi Słoboda w Mińszczyźnie 18.000 rubli w złocie. Ostatnio Gruszecki podzielił się tą wielką sumą z dwoma swymi znajomymi, którzy pobudzili go do udania się do Rosji w celu wykopania tych skarbow.

Niefortunnym poszukiwaczy złotego runa odstawiono do Warszawy.

Władze prowadzą w tej sprawie dalsze dochodzenie.

Reorganizacja teatrów warszawskich

Dowiedujemy się, że ministerstwo przemysłu i handlu w tych dniach przesyłało ministrowi spraw wewnętrznych dwa projekty reorganizacji teatrów warszawskich (obecnie miejskich), opracowane z polecenia prezydium magistratu m. st. Warszawy — jeden przez p. dyrektora Czesława Pochego na podstawach przedsiębiorstwa, a drugi przez p. Macieja Krywoszeję, jako „Fundacja Narodowa Teatrów Warszawskich” (łącznie z uzasadnieniem ustawowym).

„KURJER POLSKI” pisze o filmie „HALLELUJAH” (Dusze Czarnych):

O filmie tym trudno pisać bez entuzjazmu. Jest to stanowczo najlepszy dźwiękowiec, jaki widzieliśmy. „Dusze Czarnych” to w całym znaczeniu tego słowa dzieło sztuki. Niema superlatyw, któreby potrafiły oddać walory gry aktorów. Murzyni, grający w „Hallelujah” nie grają, a przeżywają rolę.

Dyrekcja Dźwiękowego GRAND-KINA

GORACO PRZEPRASZA tę część Sz. Publiczności, która z powodu braku miejsc — była zmuszona w dniu wczorajszym — odejść od kasy.

Jednocześnie zawiadamia, że celem udostępnienia jaknajszerszym rzeszom wielbicieli GRETY GARBO — podziwiania tej niezwykłej artystki dyrekcja „GRAND-KINA” — przychyliając się do ogólnego żądania publiczności, ogłasza przed przewidzianym terminem z dniem dzisiejszym początek seansów o godz. 4.30 po poł.

DYREKCJA GRAND-KINA.

„ROBOTNIK” pisze o filmie „HALLELUJAH” (Dusze Czarnych):

Genjalny reżyser King Vidor postanowił dać światu coś zgoła nowego — i po temat sięgnął w tak mało znany a tak indywidualny świat murzynów. Film ten, to nie przemijająca sensacja dnia, to nie obraz sezonowy, to wielka powieść obyczajowa, to historyczny - etnograficzny dokument, który będzie zawsze aktualny.

Dźwiękowy Kino Teatr

CASINO

Dzisiaj i dni następnych.

W rolach głównych: —

Jack Holt,
Dorothy Sebastjan
i Ralph Graves.

Pełne niebezpieczeństw życie
Legit Cudzołosek.
Tragiczna miłość dwojga przyjaciół do jednej kobiety.
Przepyszne sceny walki z kabyłami.
Ucieczka z piekielnej wyspy.
Niezwyczajna rezerwa.

Wspaniała gra artystów.

NAD PROGRAM: Dźwiękowe głosy świata Foksa i aktualności krajowe.

Początek o godz. 4.30 pp. W soboty i niedziele o g. 12-ej w poł.
Na porankach od godz. 12—3-ej.
Ceny miejsc 75 gr. i 1 zł.

Adolph Menjou

wkrótce w Łodzi.

Angielski plasterek.

W Anglii po raz pierwszy w czasach pokojowych, wbrew wszelkim tradycjom i wyobrażeniom o rządzie, zasiadł u steru państwa gabinet koalicyjny. Mniejsza z tem, jak na to zareaguje Labour Party czy liberałowie urosną w prestż, mocno w ostatnich latach nadwątlony, czy konserwatyści wygrają więcej, czy też mniej. Są to wszystko akcydentalja, które, niestety, zbyt obszernie zajmuje się nasza publicystyka.

Faktem nader ważnym jest natomiast, że w obliczu najgroźniejszej katastrofy, zagrażającej światowemu Imperjum, czynnik rządzący nie mogą zdobyć się na nic więcej, aniżeli na środki bardziej niż skromne. City orzekło, że warunkiem koniecznym naprawy musi być zmniejszenie zapomóg bezrobotnym... Bankierzy amerykańscy żądają wyrównania budżetu angielskiego drogą oszczędności i tylko pod tym warunkiem zgadzają się na udzielenie większej pożyczki...

Czy to ma być środek przeciw wielkiej nawałnicy, jaka łączy przez świat i już zawisła nad Wielką Brytanią? City chce poprawić i zapewnić kurs funta na giełdach światowych, zatamować odpływ złota z Banku Angielskiego.

Ale temi czysto technicznymi środkami można załatać dziurę „na tymczasem”, można przykleić plasterk do rany, ale nie można wyleczyć nader skomplikowanego cierpienia.

Chaos zapanował na giełdzie londyńskiej nie dlatego, że robotnicy bez pracy pobierają zbyt wysokie zapomogi, ale dlatego, że ci bezrobotni w takiej liczbie wogóle istnieją, że niema pracy dla ludzi, że podpiłowane są podstawy produkcji angielskiej i zbytu, że wali się system wytwarzania i podziału dóbr w zupełnej bezplanowości. Można choremu zastrzyknąć dawkę morfiny i usmierzyć na pewien czas jego ból, ale nie można takimi środkami leczyć choroby, głęboko tkwiącej w organizmie.

I dlatego te lekarstwa z matematyczną pewnością muszą zawieść i zawiodą bezwarunkowo. Spowodują skurczenie się na pewien czas całej gospodarki angielskiej i w ten sposób zmniejszą pozornie rozmiary katastrofy. Ale to są tylko pozory, ponieważ w gruncie rzeczy katastrofa przeniknie do rdzenia społeczno-gospodarczego i tu objawi się w całej rozciągłości.

Mac Donald oddzielnie, czy razem z Baldwinem i Readingem posuwają się tylko po powierzchni wypadków, a nie sięgają w głąb, w istotę rzeczy. Gdyby nawet chcieli, nie mogliby tego tylko u siebie uczynić, ponieważ reforma musi być tak samo międzynarodowa, jak międzynarodowy jest ustrój kapitalistyczny. Oczywiście jednak, w pewnym zakresie każde państwo z oddzielną przez wewnętrzną reformę społeczną, może złagodzić i uregulować u siebie w pewnym stopniu te kryzysowe stosunki, czego najlepszy dowód mamy we Włoszech, w zorganizowanym zachodnim państwie korporacyjnym.

Cóż z tego, że obecna zmiana gabinetu przeprowadzona była bardzo szybko, że nawet Król-Jegomość zerwał się z odpoczynku w Balmoral i osobiście przybył do Londynu, by namówić konserwatystów do wstąpienia do gabinetu wraz z trzema niedobitkami socjalistycznymi, by samemu podpisać nominację nowego gabinetu o 12 godzin wcześniej, by wyzyskać każdą chwilę w tak groźnej sytuacji?

Wiemy przecież wszyscy, że i w Rosji w pamiętnych dniach 1917 roku w ostatniej chwili bardzo się śpieszono i obdarowywano naród wszelkimi dobrami politycznymi, ale to już nic nie pomogło, bo rzeczy posunęły się za daleko... Tak samo i dziś posunęła, które przed kilku miesiącami uważane były za wystarczające i radykalne, są tylko śmieszne.

Nie można już poprzestać na tych żartach, kiedy z poza nieczynnych warsztatów pracy wyglądają miliony ludzi bezrobotnych i w podziemiach społeczeństwa gromadzi się materiał zapalny mogący w każdej chwili wysadzić w powietrze wszystkie dotychczasowe konstrukcje społeczne. W tych warunkach łącznie ze środkami doraźnymi trzeba bezwarunkowo pomyśleć o reorganizacji gospodarczej całego społeczeństwa, o regulowaniu planowem produkcji całego kraju i świata pod kontrolą państwową, o angielskiej, niemieckiej, francuskiej, amerykańskiej polskiej „plattence”, o rekonstrukcji ustroju kapitalistycznego przez wykluczenie bezplanowości wytwórczości i podziału, przez uzgodnienie interesów w ramach powszechnego dobra pomiędzy kapitałem i pracą.

Jeśli do takiego kompromisu nie dojdzie, jeśli w szybkim tempie Europa, przynajmniej Europa, nie połamie się w sytuacji, wówczas nie ulega kwestji, że wybuch rewolucji jest kwestją bliskiego czasu.

Dokąd nas taka rewolucja może zaprowadzić?... Rzecz jest jasna i wyczerpuje się w dwóch możliwościach:

1) albo będzie zreformowany kapitalizm społeczny w sensie kontroli nad nim i w sensie kompromisu stałego z pracą;

2) albo kapitalizm runie wśród najcięższych w historii rewolucyjnych zmian i cofniemy się w rozwoju o lat setki, tak jak cofnęła się Rosja, pomimo wszelkich pozorów postępu rzekomego.

Tertium non datur. Plasterki macherek politycznych i kombinacji stron-

nictw, jak w Anglii nic nie pomoga. Mogą co najwyżej na krótki czas przysłonić rzeczywistość i tak dostatecznie ciemną i beznadziejną.

Czy światu zależy na dalszych iluzjach, czy na ratunku?

Czesław Oltaszewski

**MIĘKKA
GĘSTA
PIANA...**



Zł. 2,50



Przeszło 3 miesiący codziennego golenia
za 2 zł. 50 gr. Czy nie chcesz 176 razy
przyjemnie się golić za tę drobną kwotę?

Jeśli Pan dba o pielęgnowanie twarzy, winien Pan używać stale do golenia mydła Colgate. Wydziela ono tak obfitą ilość łagodnej, gęstej piany, że najbardziej oporny nawet zarost staje się w jednej chwili miękki jak jedwab, ostrze brzytwy zaś ślizga się po skórze gładko i lekko, nie drażniąc jej zupełnie. A przytem kawałek mydła do golenia Colgate kosztuje zaledwie zł. 2,50. Niech się Pan zastanowi: 176 razy szybkiego, przyjemnego golenia za 2 zł. 50 gr.!

COLGATE

Colgate-Palmolive, Sp. z o. o., ul. Rymarska 6, Warszawa

Po zmianie gabinetu w Anglii.

Obiaw lokalny i ogólnoswiatowy. — Kryzys franka i kryzys funta. — Wolny handel czy cła?

„Świat wyszedł z trybów”, można powiedzieć słowami wielkiego poety angielskiego Szekspira i słowa te zastosoować w obecnym momencie do jego kraju rodzinnego.

Powojenne trudności ekonomiczne podminowują grunt wszystkich niemałych krajów, poza najbardziej prymitywnymi i wybuchają to tu, to tam jak trzęsienia ziemi, nieoczekiwane przez zwykłego śmiertelnika, lecz dające się przecież czasami przewidzieć — a w każdym razie potem fachowo uzasadnić przez znawcę.

Obecne przesilenie angielskie ma pewne cechy wspólne z przesileniem francuskim z roku 1926. Jedno i drugie ma charakter zarówno ekonomiczny jak polityczny, zarówno lokalny, jak międzynarodowy. Ale w r. 1926 frank był mocniej zagrożony niż funt szterling, przynajmniej dotychczas. Natomiast drobnomieszczańska i chłopska struktura Francji pozwalała łatwiej przetrwać kryzys, niż to ma miejsce w Anglii, kraju o charakterze przemysłowym, miejskim, o wielkiej przewadze ludności robotniczej.

Już przed wojną w Anglii zaznaczała się nadwyżka przywozu nad wywozem — głównie dzięki niedostatecznemu rozwojowi rolnictwa angielskiego. W r. 1913 nadwyżka ta wynosiła 158 mili. funtów. W r. 1930 wynosiła już 392 miliony. Nadwyżkę tę w znacznej części pokrywały zyski płynące z tranzytu, transportu morzem i pośrednictwa. Dzięki temu ostateczny rezultat wyrażał się w r. 1913 w sumie 20 i kilku milionów deficytu. Natomiast deficyt ostateczny wynosi dziś już 196 milionów funtów.

Przemysł angielski opiera się głównie na wyrobach tekstylnych i na kopalniach węgla. Zwiększenie się rynku między narodowego i gwałtowna konkurencja m. in. ze strony Niemiec, zmuszonych do eksportu za wszelką cenę — podważyły te galeje przemysłu angielskiego, naogół przestarzałe już w swoich urządzeniach i zbyt rozdrobnione. Pamiętamy wszyscy wielki strejk w angielskich kopalniach węgla, który pociągnął za sobą strejk generalny.

Wskutek trudnego położenia przemysłu zmalały możliwości zarobku, zwiększyła się niestychanie w Anglii ilość bezrobotnych. Zasiłki dla bezrobotnych pozwalające im uniknąć ostatecznej nędzy i zapewniające spokój krajowi, zwiększyły dziurę w budżecie. W tym roku przewiduje się deficyt w sumie około 5 miliardów złotych. Rządy Mac Donalda znalazły się w sytuacji niestychanie trudnej, na rozdrożu między żądaniami swoich przyjaciół i swoich przeciwników.

Komisja oszczędnościowa, powołana specjalnie w tym celu, zalecała pokrycie deficytu w połowie oszczędnościami, przedewszystkiem na funduszu bezrobocia, a w połowie nowymi podatkami. Konserwatyści angielscy zażądali 75 proc. oszczędności. Natomiast partja pracy, a przedewszystkiem związki zawodowe, na których partja się opiera i od których czerpie fundusze niezbędne dla swego istnienia, odrzucają obniżenie zasiłków i podwyżkę opłat robotniczych na rzecz funduszu bezrobocia.

Rzecz zmienna: związki zawodowe, chcąc wybrnąć z tego dylematu: oszczędności, albo podatki, proponują 10 proc. cła od wszystkich artykułów przy-

wozu. W ten sposób partja pracy, wychowana dotąd na liberalnej zasadzie wolnego handlu, przechyliła się w stronę protekcjonizmu, byle tylko ochronić się przed zmniejszeniem zasiłków dla bezrobotnych.

Ale partja pracy nie jest zgodna w swoim łonie w kwestji pokrycia deficytu. Najbardziej wpływowi przywódcy polityczni, jak Mac Donald i Snowden, godzą się na dość energiczne oszczędności, czemu sprzeciwiają się znów przywódcy związków zawodowych. Natomiast minister skarbu, Snowden, jest przeciwnikiem cła, proponowa nych przez związki zawodowe. Liberali wśród których wielkie wpływy mają purytanie, zalecają m. in. wydatne podwyższenie opłat od alkoholu i tytoniu i stanowczo odrzucają cła.

Obrady w sprawach przesilenia toczyły się na paru frontach: w łonie partji pracy i związków zawodowych i między partją pracy a konserwatystami i liberałami. Obrady te nacechowane były zmysłem całości, właściwym Anglikom, ich praktycznością i ostrożnością, odradzającą użycia środków radykalnych. Stąd — powstanie rządu koalicyjnego. Jest to wielki eksperyment polityczny, lecz — w dzisiejszych warunkach — tylko eksperyment.

W. J.

Paryż, 27 sierpnia

W ramach turnieju o pływackie mistrzostwa Europy odbył się dziś finał biegu na 400 m. dla panów, w stylu dowolnym. Pierwsze miejsce zajął Baranyi (Węgry), drugie — francuz Taris, trzecie — włos Costoli. Czas pierwszego: 5 min. 04 sek., drugiego — 5.04,2, trzeciego — 5.16,8.

Bunt tkaczy ręcznych w Łodzi.

Pierwsza rewolta na tle socjalnem przed 70 laty. — Zdemolowanie mieszkania prywatnego d-ra Wolberga. — Niszczenie maszyn i urządzeń fabrycznych. — Na czele buntu miał stać „cyrulik“ — Kuch. Żadna siła nie zdołała powstrzymać zwycięskiego pochodu Maszyny.

Przeszłość Łodzi uboga jest w momenty jaskrawe, toteż bunt tkaczy w 1861 jest tematem wdzięcznym i porażającym, któremu kilku już autorów poświęcało uwagę; ostatnio uczynił to Eugeniusz Ajnenkiel w szkicu „Pierwszy bunt robotników łódzkich“ w „Roczniku Łódzkim“, t. II.

O poważniejszych ruchach robotniczych w przemyśle fabrycznym i rzemieślniczym aż do schyłku lat siedemdziesiątych stulecia nie mamy wiadomości. Ocalał jedynie tom materiałów archiwalnych o znowie dwustu czeladników rzemieślniczej w r. 1825 w fabryce bawelnianych osławionego Maya w Warszawie na Solcu, przyczem zbuntowani mieli się dopuścić względem przedsiębiorcy „nieprzyzwoitości“, a ministrem grozili śmiercią. (Boss. Prawa robotnicza 1831—1855, 1931).

Na łamach Dziennika Urzędowego województwa Mazowieckiego z r. 1827 znajdujemy podziękowanie władz rządowych dla „obywateli i zarazem majstrów-sukienników starego i nowego miasta Zgierza“ za to, że „nie wahali się na spotkaniu nawet jawnego niebezpieczeństwa... przy okazji sprawliwego w tym mieście przez czeladź... rokiem uśmierzenia go; przyczyną tego rozruchu nie są znane, a akta o nim zaginęły.

W ruchach politycznych proletariatu przemysłowo-rzemieślniczego brał udział także swe aktywniejsze jednostki i powstanie listopadowe, a zwłaszcza w nocy 29 listopada i pierwszych dniach rewolucji (Tokarz, Sprzysiężenie łódzkie). W r. 1844 w rządowej fabryce maszyn w Warszawie na Solcu aresztowano stolarza Łebkowskiego i 20 rózgami za czytanie i słuchanie nielegalnej literatury, w fabryce nielegalnie już odczytywano na głos utwory polityczne i rozstrząsano kwestje polityczne.

W r. 1848 czterech czeladniczy krajanów w Warszawie pod wpływem przykładów za kordonem zawiązali spisek, powzięli zamiar wzniecenia buntów i w tym celu zawierali znajomości z żołnierzami. Zadenuncjowanych spisano i ujęto i skazano po 500 wzgl. na różną i 10 lat ciężkich robót w forsybirsk. ch. Te tak szczuple i nieokreślone okrucy wiadomości nie dają obrazu istotnego stanu umysłów i dążeń społeczno-politycznych i czynnie występowały jedynie lub nieliczne grupy, masa odezwała się po raz pierwszy w tych wyjątkach kwietniowych 1861 r., które roślą się na ulicach naszego miasta. Łódź w tym okresie znajdowała się w pełni rozkwitu przemysłowego, lecz nie wielkoprzemysłowego; prognoza rekodzielnicza odgrywała jeszcze znaczną rolę, choć był to już zmierzch tkactwa ręcznego, nie mogło się długo ostać wobec mechanizacji, przebudowywanej od fundacji organizacji życia przemysłowego. Wielkie nowoczesne zakłady przemysłowe z napędem mechanicznym oparte z pola pracy zakłady drobnozawodowe w produkcji ręcznej. Bezrobotność zaciężyła szerokie kręgi: blisko pół miliona tkaczy pozostawało bez roboty, w rezultacie panującego kryzysu przemysłowego, który zmusił do wyprawy do zagranicy i ograniczenia pracy w zakładach ręcznych. Słaba nienawidź kierowała się ku widomym narzędziom i urządzeniom stosunków: maszynom. Na tle wybuchł bunt przeciw maszynom, wyraźna kopia tak licznych w Europie Zachodniej podobnych buntów.

W sobotę dn. 20 kwietnia, o godzinie 11 wiecz. — opowiada p. Ajnenkiel —

tłum złożony z 500 osób przeważnie z majstrów i czeladzi tkackiej napadł na dom dra Wolberga, lekarza — w pobliżu Rynku Nowego Miasta, zaczęto od urządzenia „kociej muzyki“ nasampród przy gwałtownych okrzykach poczęli domagać się osoby jego. Nie było go w domu, lecz „nie chcieli na tem przestać, powybijali wszystkie szyby w mieszkaniu, wyłamali drzwi, a wdarli się do środka... bez względu na cięską słabość żony dopuścili się najprzyczniejszych awantur, pobiwszy tych, co zle gromili“.

Przyczyną miała być rzekomo jakaś osobista uraza do Wolberga. Nie udało się prezydentowi Traegerowi umygodzić tłumy i przeszkodzić w demolowaniu mieszkania. Po ukończeniu niszczenia roboty, dodając sobie animuszu krzykami „hurra“ i gwizdaniem, tłum ruszył w stronę Starego Miasta, wyważał bramę przedziału Abrama Prussaka, wdarł się do wewnątrz, zniszczył urządzenie w fabryce i przyległym domu mieszkalnym, „pokaleczył żydów“, aż dopiero stworzony naprędce z rozwiązań mieszkańców Starego Miasta oddział samoobrony nadszedł i odsłuchał i rozproszył napastników, przeskadzając im tym sposobem w urzeczywistnieniu pogrożeń, że uderzą na inne większe fabryki. O 3-iej w nocy zakończyły się „działania wojenne“, cisza zaległa miasto, „tylko lament pobitych żydów nie ustawał, którzy gorzkimi słowami wyrzekali“.

Nazajutrz o zachodzie słońca w różnych dzielnicach miasta uformowały się grupy uzbrojonych w drągi i kamienie i połączyły się w śródmieściu w kilkutyślny już tłum. O godz. 11-iej uderzono na przedział Schelblera, wybito drzwi i okna, poczem zniszczono znie nawidzone krosna mechaniczne i roz-

grabiono towary, wyrządzając szkód na sumę kilkunastu tysięcy rb. Już po północy część napastników sformowała partię i ruszyła w stronę fabryki Prussaka z zamiarem powtórzenia ekscesów z dnia poprzedniego, lecz po drodze została rozproszona. Tutaj policjanci miejscy przy współudziale obywateli ujęli kilkanaście osób.

Niedziela zapowiadała się niemniej burzliwie.

Tkacze zbierali się kilkakrotnie w ciągu dnia na Mani, w Kweii i gdzieindziej, wygłaszano przemówienia, a niektórzy z podżegaczy „uragali policji w burzliwych wyrazach i dodawali ducha do gwałtu“. I znów ruszył tłum uzbrojony w drągi na zakłady scheiblerowskie. Z gromady padały wymysły i pogłoski, wykrzykiwano, że fabrykant dobrał się na oszukaniu na waże przędzy, wyważono bramę i zaczęto „demontację“ zakładu. Próżne były zabiegi Scheiblera, który nawet „w dowód życzliwości przyrzekł wódkę i piwem poczęstować“.

Uszkodzono 28 warsztatów i przystąpiono do demolowania największej w Łodzi maszyny parowej o sile 60 koni; na szczęście „gdy uszkodzili ciepłomierz przez jego otwór z całą forsą wydobytą się para sycząc i rozchodząc się w masie, odstraszyła burzycieli...“ Zdało się, że kocioł pęka, i tłum opuścił salę w poplochu. Przed budynkiem fabrycznym wygłaszano do tłumy przemówienia i rozdano pisane ulotki. Znowu część tłumy ruszyła z chogragwiał na czele na fabrykę Prussaka, przed Starym Miastem spotkała jednak pół setki kozackiej, wezwanej z Łęczycy przez Traegera, która rozpedziła maszerujących rebeliantów.

Już po pierwszych aresztach zarządzone śledztwo policyjne: wykryto u-

czestników awantur u Wolberga, nie udało się jednak wykręcić inicjatorów i prowodyrów buntu, choć ujawniono przywódców poszczególnych wystąpień, stwierdzono, że w rozruchach brał udział tkacze z okolicy i że plan wystąpienia był ukartowany z góry.

Ogółem podejrzanych o udział w rozruchach było 120 osób: majstrów, czeladników, terminatorów i wyrobników.

Dochodzenie wykryło rzekomo pewien podkład polityczny: zamierzono rzucić w ratuszu herb imperjum i zawiesić herb z orłem polskim. Charakterystyczne, że inicjatorem tego kroku miał być żyd — cyrulik Kuch.

Bunt miał epilog sądowy.

Przerażenie, jakie bunt ten wywołał wśród fabrykantów i reprezentantów władzy miejscowej, spowodowało przeczczenie na najłżejsze poruszenie mas; obawy te były płonne, gdyż bezrobotni kontentowali się wnoszeniem na ręce „Wielce Szlachetnego Pana Prezydenta i dobrotliwego Ojca Miasta, jak również Szlachetnego Pana von Geyera jako wysoce mądrej Rady oraz sławetnego personelu cechu tkackiego“ próśb, w których przedstawiając niedzę rękodzielników, prosili o unieruchomienie warsztatów mechanicznych; planowali nawet wniesienie próśb „do Podnóżka Tronu“.

Ostatnie to były echa dogasającej patryarchalnej organizacji przemysłu.

Takimi to środkami — groźbami, siłą fizyczną i prośbami usiłowali tkacze łódzcy odwrócić bieg wypadków i przekreślić rezultaty najmniej krwawego i najpotężniejszego przewrotu — przewrotu, który światu dała maszyna.

Postęp gospodarczy wydał swój werdykt. Zwycięskiego pochodu przemysłu maszynowego buntownicy nie powstrzymali. Józef Litw.

Konkurent firmy „Singer“ na Bałutach. Od trzech lat podrabiano w Łodzi maszyny do szycia marki „Singer“. Wielka afera przemysłowo-handlowa.

Firma „Singer Sewing Machine Co“ posiadająca oddziały swoje we wszystkich wielkich miastach świata, od wielu lat utrzymuje oddział swój w Łodzi, sie dźbia którego mieści się obecnie przy Al. Kościuszki nr. 3, a pozatem firma ta posiada na terenie Łodzi szereg magazynów i sklepów dzielnicowych.

W ciągu ostatnich tygodni firma zwróciła uwagę na fakt zgłaszania się posiadaczy maszyn do szycia, z pretensjami, iż ulegają one, wkrótce po nabyciu, uszkodzeniu. Jednocześnie agenci firmy omawianej komunikowali, iż do różnych domów w mieście dostawiane są maszyny firmy „Singer Sewing Machine Co“ po cenach, niższych od cen normalnych o 60 do 80 proc.

Dyrekcja łódzkiego oddziału firmy, na wieść o licznych i częstych zepsuciach „nowych“ maszyn do szycia, doszła odrazu do przekonania, iż chodzi tu najprawdopodobniej o maszyny z podrobioną marką firmy.

O podejrzeniach tych powiadomiono policję.

W wyniku szczegółowo przeprowadzonego dochodzenia władze policyjne ustaliły wręcz sensoryjne szczegóły zorganizowanej na wielką skalę fabryki maszyn ze sfalszowaną marką firmy „Singer“.

Ujawniono mianowicie w składach firmy „Singer i Lachman“, mieszczących się przy ul. Aleksandryjskiej nr. 2, oraz przy ul. Aleksandryjskiej nr. 6, większą ilość rozmontowanych maszyn, których t. zw. „główki“ były zaopatrzone

we wszystkie znaki, oraz w t. zw. kalkę, wzorowane dosłownie na maszynach, produkowanych przez firmę „Singer Sewing Machine Co“.

W toku śledztwa ujawniono, iż firma „Singer i Lachman“ skupowała stare, zużyte maszyny do szycia, następnie dokonywała gruntownego czyszczenia główek, które — po odlakierowaniu i po nałożeniu „kalki“ — ludzaco przypominały główki maszyn singerowskich. Ponieważ było wykluczone, aby stare główki maszyn mogły przy całkowitem zużyciu różnych części uchodzić za nowe, obaj wspólnicy Singer i Lachman, sprowadzali poszczególne części, przeważnie drogą nielegalną, z Niemiec, by zestawić w ten sposób wnętrza.

Do wykonania stolów, t. zw. blatów przy maszynach do szycia, zaangażowano szereg stolarzy w dzielnicy bałuckiej. Blaty te, wykonane ze zwyczajnego drzewa, były wykonywane według modelu firmy Singer.

Tak spreparowane maszyny, jak ustalono, rozmieszczane nietylko po domach robotniczych w Łodzi, lecz wysyłano je również do różnych innych miast w kraju, przyczem gdy autentyczne maszyny firmy „Singer“ sprzedawane są przecięnie po 60 złotych za sztukę, maszyny panów Lachmana i Singera sprzedawano po 190 zł., a nawet 160 zł. Różnica ta obejmuje t. zw. maszyny zwyczajne, a ten sam stosunek zachowany został w różnicy cen maszyn gabinetowych.

W toku dalszych dochodzeń ujawnio-

no, iż oprócz Singera i Lachmana trudnili się podrabianiem maszyn z marką firmy „Singer“, również i właściciele pomniejszych warsztatów, jak Stanisław Rędzia, zamieszkały na Bałuckim Rynku nr. 9, Aleksander Miller, przy ul. Kilińskiego 126, oraz cały szereg innych. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż puszczali oni również na rynek podrobione maszyny. Stwierdzono nadto fakt, iż drobni właściciele warsztatów nabywali t. zw. spody maszyn u Singera i Lachmana.

Kierownictwo łódzkiego oddziału firmy „Singer Sewing Machine Co“, jak się dowiadujemy, występuje w sprawie powyższej przeciwko oszukańczej firmie z powództwem cywilnem. (p)

Znakomity powieściopisarz WACŁAW SIEROSZEWSKI mówi o filmie „HALLELUJAH“:
Jest to jeden z najpiękniejszych obrazów, jakie znam. Widziałem „Dusze Czarnych“ w Paryżu, a teraz w Warszawie. Wybredny, kapryśny Paryż uznał dzieło Kinga Vidora za rewelację.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i Allergiczne.
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
Ul. 6-go Sierpnia 22 front i piętro
Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie od godziny 6-iej do 7-iej

Inż. Aleksander Russak,

Hum. z przy legły przy Sądzie Okręgowym w Łodzi
NARUTOWICZA 47, m. 17.

Biurowo uskutecznia tłumaczenia wszelkiego rodzaju aktów, dokumentów i korespondencji.

Lekarz-dentysta
J. ROSEN
Nawrot 7
tel. 182-69
powrócił.

Lekarz-Dentysta
Stanisław Gelberg
powrócił.
Zawadzka 14. Tel. 108-33.
POWRÓCIŁ
Dr. G. RYDZEWSKI
b. lekarz Szpitala Św. Łazarza w Warszawie.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 7-9 wiecz., w niedziele i święta od 10-12 zrana.

Do wynajęcia
pokój
umeblowany z telefonem, Piotrkowska Nr. 51, m. 7. Obelżyć można od 3-7

Dr. med.
M. WAJNBERG
Choroby nerwowe
powrócił.
Żeromskiego 25, tel. 172-20.
przyjmuje od 5-7 po poł.

Dr. Z. Pinczewska
Położnictwo, choroby kobiece
GDANSKA 57, I piętro, telefon 108-01
Przyjmuje od 4-6 do 6-cj.

Napisz do mnie MEDJUM POWIE JAKI LOS WASZEGO ŻYCIA BĘDZIE

Rady i wskazówki
WTAJEMNICZONEGO
Wacława PYFFELLO
dada Wam możność osiągnięcia
pożądanego celu. KTO nie może
przyjąć osobliście, NADESŁE imię,
rok i datę urodzenia — OTRZYMA
listownie określenie losu swojego życia
i przeznaczenia. Niniejsze ogłoszenie
i 95 groszy znaczkami pocztowymi
załączyć na kosztu przesyłki
bezpłatnej analizy-horoskopu
Analiza szczegółowa i odpowiedź
ŚLYNNEGO MEDJUM z 3-7
Adres: WARSZAWA, BEDNARSKA 17 W. Pyffello
Osobliście przyjmuje: od godz. 10-11 do 8-11 w.



Do akt Nr. 1143 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Stopczyński, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11 Listopada Nr. 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 września 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Limanowskiego 87, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Koksia i składających się z mebli, kont, wozów, oszacowanych na sumę zł. 7550.
Łódź, dnia 7 sierpnia 1931 r.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 896 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Zygmunt Makowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 września 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Matejki 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Przemysł Pończosznicy „Sezam Sp. z ogr. odp. i składających się z 12 par jedwabnych damskich pończoch, oszacowanych na sumę zł. 600.
Łódź, dnia 24 sierpnia 1931 r.
Komornik: Z. MAKOWSKI.

Do akt Nr. E 2333 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 września 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Statter i S-ka” i składających się z 3-ch sztuk towaru jasnego, oszacowanych na sumę zł. 750.
Łódź, dnia 24 sierpnia 1931 r.
Komornik: L. WASOWSKI.

Do akt Nr. E. 1391 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 września 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielińskiej Nr. 69, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chilla Zylberberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 560.
Łódź, dnia 24 sierpnia 1931 r.
Komornik: L. WASOWSKI.

Do akt Nr. 1144 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Stanisław Stopczyński, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11 Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 września 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej 118, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Anny Zylberberga i składających się z mebli, pościeli, firanek i innych przedmiotów, oszacowanych na sumę zł. 687.
Łódź, dnia 11 sierpnia 1931 r.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Doktor
Sołowiec
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 144-92
powrócił.
Przy mułe od 8-9 rano; od 3-6 ppl. i od 8-9 wiecz.

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopięciowych
elektroterapia, diatermia
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11, od 5-9, w niedziele i święta od 9-1
Oddzielną poczekalnia dla pań.

Dr. med.
Felicja ROZEN
choroby dzieci
powróciła
Śródmiejska 31 — tel. 169-59
przyjmuje od 12-1 i od 5-6-iej wiecz.



Dziś i dni następnych!
Zapowiedź nadchodzącego sezonu!
Wielka **GRETA** przemawia...
w filmie p. t.

ANNA CHRISTIE

a przemawia ona za cały ród kobiecy, przeciwko krzywdzącej Go moralności męczyzn.
Wielki dramat osnuty na ile powieści O'Neill'a

GRETA GARBO

kreują rolę?...
Film ten pod względem dźwiękowym jest rewelacją!

Nad program: „KTO ZABIŁ? — z cyklu „Psy mówiące”. Tygodnik dźwiękowy „Metro-Goldwyn-Mayer” oraz aktualności polskie.
Na żądanie publiczności początek seansów o godz. 4-iej po poł.



Dziś i dni następnych!
Wyjątkowo piękne arcydzieło dźwiękowe
wytwórni Universal Pictures

„Orkan”

Przemijający polegają dramat miłości i pożądania, rozgrywający się wśród niebezpiecznych, groźnych bezkresów Północy. — Każda scena tchnie prawdą życiową i porwa w wir akcji.

Rolę główną odtwarza zmysłowa, kusząca

LUPE VELEZ

jako półdzika dziewczyna kanadyjska

Nad program: Farsa dźwiękowa „Pan Doktor debiutuje” i aktualności bieżące.
Początek o g. 4-iej po poł., w sobotę i niedzielę o g. 12-iej w poł. Ceny miejsc na wszystkie seanse po zł. 1, 2 i 3. Karty premiowe ważne po zł. 1.50 na wszystkie miejsca.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr
„SPLENDID”
NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych!
Wspaniały film dźwiękowy p. t.

CMY NOCNE

wzruszający dramat, odsłaniający w sposób prawdziwy życie złotej młodzieży amerykańskiej.

W rolach głównych:
Janet Gaynor, Barbara Stanwyck, Mary Prevost, Ralf Graves, Lovel Sherman

Początek seansów o g. 6-iej po poł. **Apapatura Western Electric.**

Nieście pomoc najbiedniejszym.

OGŁOSZENIE.
Syndyk tymczasowy masy upadłej firmy „Bracia Krzemieńscy” na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłej, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich należność do kancelarii jego przy ul. Wólczańskiej 27 w godzinach od 5 do 7 i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami, oraz złożyli u niego tytuły swych wierzycielności.
Sprawdzenie na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 9 października 1931 r. o godzinie 12 w Wydziale Handlowym Sadu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.
Syndyk tymczasowy
Wiktor Jakubowicz, adwokat
Łódź, Wólczańska 27

PASTYLKI VICHY

sukierki ze smakiem miętowym, anizowym i cytrynowym zawierają skoncentrowaną naturalną SÓL-VICHY niezastąpioną przy pracy i w podróży. Przyjemna i wygodna kuracja dla cierpiących na wzdęcia, żołądek i nerki.

PAMIĘTAJ ZAWSZE
o znaniu
VICHY-ETAT

Stare kapelusze męskie i zużyte krawaty
przerabiamy na zupełnie nowe. Warszawa firma S. KELLER, Nowy Świat 37-c. Przesyłajcie pocztą odsyłamy za zaliczeniem.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

KOWALSKINA

USUWA NAJSIŁNIEJSZE
BOLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

MACA MASZYNOVA
COZIENNIE ŚWIEŻA
Maka macowa. Zacierki jajeczne
SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH
oraz wszelkie wyroby cukiernicze
poleca znana
CUKIERNIA H. WEINBERGA
Piotrkowska 38, tel. 143-82.
Wydaje śniadania i kolacje
mleczne oraz **OBIADY jarskie**

Do akt Nr. 1706 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzęlski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 września 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moniusia i Heleny małż. Baum i składających się z pianina czarnego firmy „Westermeyer” w dobrym stanie, oszacowanego na sumę zł. 1000 zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.
Łódź, dnia 24 sierpnia 1931 r.
Komornik: T. CHORZĘLSKI.

Gimnazjum Męskie im. ks. Ign. Skorupki
utrzymywane przez T-wo „Oświata”
ul. ks. Skorupki 13, tel. 102-98
(typ humanistyczny)

Egzaminy wstępne rozpoczyna się d. 31 sierpnia o godz. 9-ej rano. Podania przyjmuje kancelaria szkolna codziennie od godz. 9-ej do 4-ej

Przy szkole czynne są klasy przygotowawcze A dla dzieci od lat 6-ciu, nieumiejących czytać oraz B i C. Początek lekcyj d. 1 września o godz. 9-ej rano.

Dyrektor (—) **Wacław Davison.**

Posiadacze Polis

Towarzystw Ubezpieczeniowych Niemieckich, podlegających przeliczeniu i wypłacie na podstawie układu waloryzacyjnego polsko-niemieckiego z dnia 5 lipca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 19 z 1931 r., poz. 106), oraz w myśl komunikatów Ministerstwa Skarbu (Monitor Polski Nr. 118 z dnia 23 maja i Nr. 143 z dn. 24 czerwca 1931 r.) mogą zgłaszać swe roszczenia celem:

- 1) przeprowadzenia formalności wymaganych przez Urząd Kontroli Ubezpieczeń Ministerstwa Skarbu;
- 2) rejestracji i realizacji tych roszczeń wobec niemieckich Towarzystw Ubezpieczeń, wzgl. waloryzacji i prolongaty posiadanych polis

do **POLSKIEJ SPÓŁKI POWIERNICZEJ S. A.**
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 20, tel. 603-16,
która powierniczo wykonywa powyższe czynności. — Termin składania tytułów i rejestracji upływa z dniem 15-go listopada 1931 r.

Kursy Handlowe i Mantinbanda
w Łodzi, ul. Przejazd № 12. Telef. 157-91.

Wykłady na Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczyna się 1 września b. r. ogólna zbiórka wszystkich grup o godzinie 7 wieczór.

Na Kursach Rocznych wykładane są: księgowość pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, korespondencja niemiecka (za oddzielną dopłatą), nauka o handlu, prawoznawstwo, ekonomia polityczna, stenografia, kaligrafia i pisanie na maszynie.

Przy wstąpieniu na Kursy Roczne należy złożyć świadectwo z ukończenia 7 klas szkoły powsz., na Kursy Półroczne — 6 Oddziałów szkoły powszechnej.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela codziennie Kancelaria kursów (Przejazd Nr. 12) od godz. 11—1 i od godziny 4—8 pp.
kierownik kursów
L. MANTINBAND.

GIMNAZJUM MĘSKIE im. Bolesława Prusa
w Łodzi, ul. prez. Narutowicza 58, telefon 115-80.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 2 września.

Przy gimnazjum jest klasa A dla nieumiejących czytać, podwstępne i wstępne.

Podania przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od godz. 9 ej do 14.

Dyrektor **K. Wiéniewski.**

Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych Adama Wierzbickiego w Łodzi
ul. Piotrkowska 85.

Zapisy nowostępujących od klasy 3-ej przygotowawczej do 8-ej włącznie przyjmuje sekretariat codziennie od g. 7-e, do 9-ej wieczorem

Początek zajęć dn. 2 września b. r. o godz. 7-ej wiecz. Nauka codziennie od godz. 7-ej wieczorem.

Opłata 20 — zł. miesięcznie.

Przedszkole i komplety przygotowawcze (syst. D-ra Deczoly'ego)
PAULINY TYLLERÓWNY

Zajęcia rozpoczynają się 15-go września. — Zapisy dzieci od 1-go września.

Kancelaria czynna od g. dziny 4—6. **Gdańska 44, parter.**

zł. 27.591.000 zł.

Taka imponująca suma jest do zdobycia

w obecnej 5-ej klasie

Clagnienie wkrótce!

GŁÓWNA WYGRANA

zł. MILJON zł.

Losy są już do nabycia w szczęśliwej kolekturze

J. WOLANOW
Łódź,
Piotrkowska 11.

WARSZAWA, ul. Marszałkowska 154, róg Królewskiej.

Łaskawe zlecenia P. T. Klientów zamiejscowych załatwiamy odwrotną pocztą.

Konto PKO 18.814.

PATENTY.

Sprzedajcie wasze amerykańskie patenty albo wynalazki przez wystawienie waszych rysunków, opisów i modeli na drugiej, większej MIEDZY-NARODOWEJ WYSTAWIE PATENTÓW w CHICAGO, która trwać będzie od 14 września do 20 października 1931 r. Tysiące przemysłowców i nabywców patentów będzie obecnych na wystawie, aby poznać się z nowymi wynalazkami celem nabycia ich oraz wprowadzenia na rynek. Wystawa następczo najlepsze okazje dla wynalazców celem sprzedania ich patentów amerykańskich. Każde przedsiębiorstwo przemysłowe będzie miało na wystawie swego przedstawiciela, szukającego rozmaitych nowych wynalazków.

Cena za wystawienie waszych rysunków i modeli wynosi dol. 28.-. Nasi demonstratorzy patentów oraz sprzedawcy będą demonstrować wasze wynalazki przemysłowcom, poczem zbliżać was bezpośrednio z przemysłowcami. Nie trzeba płacić żadnego komisowego.

Wyslijcie opisy waszych patentów albo modele bezpośrednio do nas wraz z 28-oma dolarami na zajecie na wystawie miejsca, a my już przeprowadzimy resztę. Otrzymacie pełne sprawozdanie łącznie ze sprawozdaniem ostatecznym po zamknięciu wystawy.

Adres: **INTERNATIONAL PATENT EXPOSITION CO.** Merchandise Mart, Chicago, U. S. A.

Doktor Klinger

SPFC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8, w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

DOKTOR H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
Powrócił.

telefon 216-90.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9, w niedziele i święta od godz. 9—1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyniemy cyklinowanie, drutowanie, fraterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie srbv.

Dr. med. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłucnych. **ewangelicka 2.**
Telefon 129-45.

Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—8-ej. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Po powrocie z miejscowości kuracyjnej

Dyp. Masażysta
A. Koźmiński, Złoterska 38, tel. 225-67 po długoletniej praktyce w Ciechocinku i Warszawskim szpitalu robi masaż przeciw paraliżowi, artretyzmowi, reumatyzmowi, ischias i po gipsowaniu.

Specjalnie przeprowadzam kuracje odłuszczeniowe przy pomocy masażu.

Posiadam liczne uznanie przez lekarzy krajowych i zagranicznych oraz listy dziękczynne od wyleczonych chorych.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA w 2-iej kolonii Skarbowców wydzielony hipotecznie plac 1502 mtr. kw. wraz z wybudowanym fundamentem piwnicami. F. Lewicki Aleja 1-go Maja Nr. 62, tel. 102-36.

WSZELKIEGO rodzaju towary do sprzedaży komisowej przyjmuję sklep blawaty przy placu Reymonta. Na żądanie zabezpieczenie hipoteczne. Oferty pod „Komis 120”.

MASZYNY do prasowania kolnierzy kupimy. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 348.

PIANINO firm zagranicznej do sprzedania ul. Limanowskiego Nr. 59, w składzie win i wódek.

PIANINA i fortepiany firm zagranicznych można nabyć, najtaniej i na dogodnych warunkach w firmie H. Finster, Łódź, Zakątna Nr. 79, I piętro, tel. 168-69.

Lokale

POKÓJ frontowy, umeblowany, telefon — tylko solidnemu panu do wynajęcia od 1-go września. Piotrkowska 83, m. 10.

MIESZKANIA w starzych domach oraz za komorne miesięczne lokale biurowe, handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej umeblowane domy, wille, place poleca Biuro „Polruch”. Al. Kościuski 27, tel. 141-01.

UCZNIÓW przyjmie na stancję. Niedrogo. Wólczańska 112, Jędrzejewska.

2 POKOJE — kuchnia, wycody, elektryczność, gaz do odstąpienia. Informacje: telef. 02-38.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami, stołeczne od zaraz poszukiwane. Tel.: 201-71, od 1—4.

MIESZKANIE 5 pokojowe z wygodami i centralnym ogrzewaniem do wynajęcia bez odstępnego (Kolonja Juljanów) Informacji zasięgnąć tel. 159-06

POKOJE umeblowane, bez mebli, z używalnością kuchni, dla małżeństw, dla przyjezdnych, dla uczniów, pokoje z klatki schodowej, urządzone gabinety dla lekarzy, adwokatów we wszystkich kierunkach miasta, poleca Biuro „Polruch”. Al. Kościuski 27 tel. 141-01 Biuro czynne od 8 rano do 9 wieczór.

ODDAM 2 pokoje frontowe umeblowane, kuchnia, wycody, Kilińskiego 46, front róg Narutowicza.

POKÓJ umeblowany, słoneczny z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Gdańska 61, m. 16. Od g. 12 do 7.

WARSZAWIE elegancki pokój (ew. dwa), odnajmę małżeństwu studującemu, na biuro. Wejście niekrepujące, front, Marszałkowska, blisko Dworca. Telefon 501-56.

ODNAJME 1 lub 2 ładnie umeblowane pokoje. Piramowicza 5, front I piętro, m. 8, lewe drzwi.

2—3 POKOJE na kancelarię adwokata lub lekarza (chrześcijanina) do wynajęcia zaraz. Andrzeja 3, I p.

POKÓJ słoneczny umeblowany dla jednej osoby do wynajęcia. Śródmiejska 32/16 (dawnej Cegielniana 3).

Z KLATKI schodowej pokój ew. pokój absolutnie niekrepujący poszukiwany. Łaskawe oferty pod „Możliwie od 1-go” do administracji „Republiki”

POSZUKUJE pokoju wprost od gospo. wód osobisty wydany przez Komendę darza. Oferty do „Republiki” pod „100” Policji Państwowej w Łodzi.

DUŻY pokój z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Wiadomość ul. Juliusza 27, u gospodarza.

DUŻY frontowy, słoneczny umeblowany gabinet do wynajęcia. Winda, telefon 122-11.

Posady

NAUCZYCIEL przyrody i geografii obejmie stanowisko w szkole. Oferty sub „Dyplomowany”.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski. Przejazd 48.

WYKWALIFIKOWANY nauczyciel robot ręcznych obejmie pracę w gimnazjum. Zgłoszenia uprasza się kierować do Administracji „Republiki” pod „Nauczyciel”.

INTELGENTNA panienska poszukuje posady do dzieci, tylko w dobrym domu. Oferty pod „Blondynka”.

AGENT z branży cukierniczej poszukujący natychmiast. Referencje oraz gwarancja obowiązkowe. Oferty sub „L.”

NIANIA wykwalifikowana do dwójga dzieci: 5 letniego i 3 miesięcznego dziecka poszukiwana od zaraz. Zgłosz. Zawadzka Nr. 14, m. 6.

POTRZEBNY subjekt, robota damska i meska oraz zdolna manicurzystka. Zakład fryzjerski. Piłsudskiego 70, Lubochyński.

POTRZEBNI manicurzystka i chłopiec. Zakład fryzjerski, Nawrot 54. Podłębny.

WYCHOWAWCZYNI z długoletnią praktyką poszukuje posady do niemowlęcia. Świadczenia posiadam dobre. Łaskawe of. pod „E. M.”

FRYZJER damski i męski, może się zgłosić. Zawadzka 8.

Nauka i wychowanie

PRZYJĘCIA na wyższe uczelnie francuskie i belgijskie z maturą lub bez załatwia szybko Miss Mary od 5—8, Traugutta Nr. 2, I p. fr.

MADEMOISELLE Marie enseignante français allemand, Traugutta 2, I p. fr.

ANGIELSKIEGO, francuskiego i niemieckiego udziela rutynowany pedagog. Piotrkowska 199, m. 12, od 12—14, Piotrkowska 85, prawa oficyna I w. II p. na lewo, od 5—8.

Rozmaite

„AUTO-REMONT” wynajmuje samochody ciężarowe. Łódź, Nowo-Zarawska 44, telefon 217-45.

p. „TLCIA” powróciła. Zakład Fryzjerski. Śródmiejska 23. Tel. 119-28.

Letniska

GRAND - PENSJONAT w Poddebiu pod Łusznem pod kier. H. Baigelmana poleca się łaskawym zwolennikom. Wiadomość tel. 139-62. Ceny b. przyst. dn.

Matrymonialne.

MEZCZYNA l. 36, akad. pozna celem wspólnego prowadzenia gospodarstwa panna lub pania do l. 25, przyst. intel. i samodzielną. Wyznanie obojętne. Mój typ: smukła blondynka. Małżeństwo w przyszłości niewykluczone. Sub „Wesołe nożycie” do adm.

Zagubione dokum.

JANOWSKI Antoni zagubił zaświadczenie tymczasowego urlopowania, wydane w Chelminie.

ZGUBIONO los Nr. 350366 Listy Moraskiej i Rzeczej. Ostrzeżenie przed nabyciem. Łask. znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. R. Przystoszek, Pomorska 55.

ZAGINAŁ weksel na zł. 100, wyst. S. Rogowin, pl. 15, 10, 31 r. Zlec. Nirenberg, żyro M. Frallich. Weksel unie na 8.

FRANCISZEK Debski zagubił do-POSZUKUJE pokoju wprost od gospo. wód osobisty wydany przez Komendę darza. Oferty do „Republiki” pod „100” Policji Państwowej w Łodzi.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14, 189-00, Tłoczuła: 180-80. Konno P. K. O. „Wyd. Republika” 68-148

Prenumerata „Il. Republiki” Od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 400 za odnośzenie do domu 40 gr. z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnikiem 7.00 złotych.

Opłacenja: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W. TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) NA SIR Lej 2 — za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na str. 4-szp.) Zarecz ogłoszenia tej samej treści do pierwszego ogłoszenia nie upoważnia do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odp. w. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49-53.